

Moi drodzy

Już XE raz spotykamy się z okazji Jesiennej Szkoły Problemy Dydaktyki Fizyki. Sądzę, że spotykamy się w momencie szczególnym z dwóch powodów.

Po pierwsze dlatego, że mimo iż nie wiadomo na ile udadzą się plany przeprowadzenia gruntownej reformy oświaty wszystko wskazuje na to, że w niedługim czasie zostaną skonstruowane i zatwierdzone tzw. podstawy programowe dla naszych szkół. Nie wiem, może będą dobre, może średnie a może zupełnie do niczego. Ponieważ na nauczaniu znają się wszyscy, to przypuszczam, że tak czy inaczej będą powszechnie krytykowane. Mimo tej spodziewanej krytyki uważam, że staje się coś zupełnie nowego, coś zupełnie innego jakościowo. Ta nowa jakość to faktyczne uwolnienie nauczycieli od narzuconego przepisem tzw. materiału nauczania. Stąd nasz podtytuł Szkoły: Nauczyciel twórcą swego programu nauczania. Stąd wykład prof. Krzysztofa Konarzewskiego i warsztaty: "Program nauczyciela". Gorąco zachęcam do udziału w warsztatach również moich kolegów zajmujących się kształceniem i doskonaleniem nauczycieli. Jeśli sami nie odbędziemy drogi: od podstaw programowych szkoły, przez podstawy programowe swego przedmiotu do swojego programu nauczania, to trudno będzie ją w przyszłości pokonywać naszym studentom. Stąd też udział w programie przedstawicieli zespołów układających postawy dla bloku przedmiotów matematyczno - przyrodniczych i gorący apel o dyskusję na ten temat. Stąd też duży udział autorów konkretnych rozwiązań programowych (podręcznikowych).

Drugi powód dla którego uważam, że moment jest szczególny, to coraz bardziej rozwijający się program uwspólniania zadań edukacyjnych dla przyszłej zjednoczonej Europy, to zaproszenie do gry tak ważnej dla edukacji. Napisaliśmy o tym w prepryncie 2/96 i też gorąco zapraszamy do dyskusji.

Nowością w, tradycyjnie stowarzyszonych ze Szkołą, ZDERZENIACH będą pewnie warsztaty o dydaktycznych zastosowaniach Visual Basica na które zaprasza Staszek Plebański.

Cykl wykładów dotyczących najogólniej rozumianej fizyki ciepła ma zapewnić naszej pracy nad rozwiązaniami dydaktycznymi merytoryczną poprawność.

Zapraszam zatem do wspólnej pracy. Zapraszamy do pożytecznego, ale i przyjemnego uczestnictwa w zajęciach Szkoły.

Od redakcji:

Po XI Szkole (94) mieliśmy szczerzy zamiar wydać jeszcze jeden numer naszej gazetki. Profesor Świątkowski napisał do niego artykuł. Z różnych, jak to zwykle bywa, powodów nie udało się. Drukujemy teraz, bez żadnych zmian napisany w jesieni 94 tekst.

Wacław Świątkowski

Polubiłem szkoły PDF



Odbывająca się niedawno XI Jesienna Szkoła "Problemy Dydaktyki Fizyki" w Borowicach była trzecią z kolei, w której miałem przyjemność uczestniczyć. Jeśli dodać do tego mój udział w ubiegłorocznych "Warsztatach komputerowych", daje to już cztery uczestnictwa w pracowitych (szczególnie dla nauczycieli) spotkaniach ludzi, którym problem kształcenia polskiej młodzieży w zakresie fizyki i doskonalenia tych, którzy to kształcenie realizują na co dzień jest bliski.

Bardzo podoba mi się ogólna formuła tych spotkań - szczególnie aktywny udział nauczycieli w wymianie doświadczeń i prezentacji

własnych osiągnięć dydaktycznych w ramach krótkich wykładów, pokazów i warsztatów, połączony z dłuższymi wystąpieniami - z reguły wykładami - doświadczonych uczonych, nawet nie koniecznie zajmującymi się na co dzień nauczaniem. Cieszył komplet słuchaczy na tych wykładach (choć przecież i komputery i góry były w zasięgu ręki) i żywa reakcja na ich treść.

Odniosłem wrażenie, że na tegorocznym spotkaniu znakomita większość wystąpień uczyniła zadość oczekiwaniom nauczycieli, tak pod względem treści jak i sposobu prezentacji. Nie byłem osobiście zaskoczony przejrzystością prezentacji przez profesora Jerzego Gintera zawiłości związanych z falami uwięzionymi w ograniczonym obszarze; słuchałem już wcześniej jego wykładów na ten temat i mam na półce jego najnowszą książkę. Muszę natomiast przyznać, że mając już za sobą wysłuchanie paru wystąpień na temat chaosu żywiłem obawę czy ten temat trafi do słuchaczy. Po wykładzie profesora Piotra Pierańskiego stwierdziłem, że jeszcze nikt z tych, których dotąd słuchałem nie mówił w tak **uporządkowany** sposób o chaosie. Sądzę, że nie tylko zdołał on przekazać słuchaczom kawał solidnej aktualnej wiedzy, ale pokazał jak powinien wyglądać wykład akademicki zapoznający słuchaczy z nową gałęzią nauki.

Być może zawiniła tu moja przeszłość akademicka, bardziej skoncentrowana na badaniach naukowych niż problemach nauczania, co spowodowało, że na wstępie ustosunkowałem się do wystąpień o najtrudniejszych treściach merytorycznych. Przesiedziałem jednak na wszystkich wykładach i z każdego coś wyniosłem - uczymy się przecież całe życie. Jak zawsze podziwiałem wielką swobodę w wystąpieniach dr-a Jana Borkowskiego i graniczący z treścią entuzjazm dr Józefiny Turło. Bardzo podobał mi się pełen precyzji wykład dr-a Zygmunta Mazura. Trudno wyliczyć wszystkich, ale jeszcze jednego wykładowcy nie mogę pominąć. Zaimponował mi swą kulturą dr Bogusław Piątek (przy okazji: tylko częściowo poprawny

był mój głos w dyskusji przy jego pierwszym wystąpieniu). Zapewne długo będziemy wspominać jego "flirt z tęczą". Tu, w nawiązaniu do mojego wykładu, pragnę zwrócić uwagę, że każda z miliardów kropelek w obrębie łuku tęczy tworzy dla naszego oka obraz optyczny (o określonym zabarwieniu) małego fragmentu tarczy słonecznej. Z kolei te miliardy obrazów, zlewając się ze sobą, tworzą niestygmatyczny (dlatego tęcza przesuwana się wraz z obserwatorem), rozciągnięty w długi łuk wielobarwny obraz Słońca. Ale chyba romantyczniej brzmiały słowa o promieniu zakochanym w jednej kropelce. Dobrze, że wśród nas są jeszcze tacy, którzy przypominają nam nie tylko o potrzebie znajomości poprawnych metod opisu przyrody, ale i o pięknie tkwiącym w tworzonych przez nią zjawiskach, i wreszcie potrafią (i nie boją się) dzielić się swym zachwytem z innymi.

Jak zwykle nie zawiedli i goście zagraniczni. Przywieźli ciekawe propozycje i mimo różnic językowych zaprezentowali je (chwała tu i tłumaczącym) w sposób przejrzysty.

Te moje optymistyczne uwagi związane z udziałem w Szkole muszę uzupełnić mniej pogodną refleksją o charakterze ogólnym. Z moich rozmów z niektórymi uczestnikami Szkoły, moich własnych doświadczeń, a także z wypowiedzi niektórych prelegentów mogłem odnieść wrażenie, że sprawa doskonalenia nauczycieli fizyki jeśli jeszcze jako tako funkcjonuje, to tylko dzięki istnieniu stosunkowo nielicznej (w skali problemu) grupie hobbystów, tak po stronie nauczycieli jak i pracowników naukowych. Dla wielu nauczycieli udział w Szkole jest związany z licznymi wyrzeczeniami, dodatkowymi wydatkami (istotne przy aktualnych wynagrodzeniach) i niestety brakiem, niekiedy choćby moralnego, wsparcia ze strony dyrektorów szkół.



A przecież to, że pragną oni być (i często już są) lepszymi nauczycielami od innych nie ma znaczącego wpływu na ich zarobki. Podobnie jest i z pracownikami naukowymi. Kilkakrotnie usłyszałem wypowiedzi, że to, że dane opracowanie mogło się ukazać w formie książeczki, jest związane z tym, że autorzy nie otrzymali honorariów. Jeśli dodać do tego, że często w uczelniach wysiłek włożony w opracowanie bardzo dobrej pozycji dydaktycznej jest znacznie gorzej ceniony (bo np. nie jest uwzględniany przy dorobku Instytutu

przez KBN) niż przeciętna praca badawcza, to nie dziwne, że optymizm musiał prysnąć. A wszystko to mamy na tle trwającej dysputy nad obecnością nauki i edukacji w przyszlórocznym budżecie kraju.

Kończąc te moje uwagi wyrażam podziw i uznanie dla wszystkich uczestników Szkoły za ich zrozumienie, że od poziomu kształcenia w zakresie fizyki w dużym stopniu zależy poziom szeroko rozumianej kultury kraju, warunkującej jego przyszłość.

Przyjechali na XII PDF w czwartek do godziny 22⁰⁰:

Kazimierz Badziąg	Genowefa Kachniewska	Wacław Świątkowski
Marylka Badziąg	Aleksandra Kocięł	Czesław Serafin
Jan Blinowski	Kazimierz Knapiński	Ryszard Kołodziej
Krystyna Bauza	Mirosław Konieczny	Tadeusz Kubiak
Joanna Bereza	Robert Konieczny	Andrzej Karbowski
Piotr Chabecki	Teresa Łuczyńska	Roman Rozmysłowicz
Edward Cięgło	Zygmunt Mazur	Józefa Więckowska
Krystyna Gamrat	Tadeusz Pasierb	Paweł Więckowski
Zofia Gołąb-Mayer	Krzysztof Pazdro	Jarosław Zajac
Zbigniew Gładkowski	Józef Rams	Halina Zawadzka
Stanisław Jakubowicz	Piotr Skurski	

Gdzie?, co?

Inauguracja w jadalni (Hottur Górny).

Wykłady w Dużej Sali Wykładowej (Hottur Dolny).

Warsztaty: mała sala seminaryjna, sala kominkowa (Hottur Górny).

Kawa na dużej przerwie w jadalni (Hottur Górny).

Miejsce ekspozycji wydawnictw w kolejnych komunikatach.

Kto?, gdzie?, co komu dolega?, coś chce zmienić - pomoże - Joanna Bereza

Podśluchane:

Prof. Świątkowski zauważył, że w rozesłanym wcześniej przez organizatorów programie są najkrótsze z możliwych przerwy kawowe: od 11³⁰ do 11³⁰. Mruknął pod nosem: *I tak nieźle, bo mogły być ujemne.*

Konkursy!!!

Nierozstrzygnięto z powodu bezgranicznie małej liczby prac (prawdę mówiąc zupełnie ich nie było) dwa konkursy zadaniowe z rocznika XI Jesiennej Szkoły '94. Mimo to ogłaszamy nowy: z nagrodą za najlepsze zadania wykorzystujące informację Reutera przytoczoną w preprincie 2/96.

Nagrodą jest uczestnictwo w PDF '98 na koszt organizatorów. Za zwycięstwa w poprzednich konkursach: analogiczna nagroda.

XII Szkół „Problemy Dydaktyki Fizyki” -
BOROWICE 25-29 X 1996r.

Organizatorzy: Zakład Nauczania Fizyki Instytutu
Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocław-
skiego Wojewódzki Ośrodek Metodyczny we
Wrocławiu, OSI CompuTrain z Warszawy.
Patronat nad udziałem nauczycieli: Grażyna
Tomaszewska - Kurator Oświaty Wrocław.

BOROWICE '96

biuletyn XII Jesiennej Szkoły PDF

Redaktorzy:

Piotr Chabecki, Robert Konieczny

Nadredaktorzy dochodzący:

Wojtek Małecki, Maciej Sójka - na razie nieobecni

Rysunek do dzisiejszego wykładu prof. W. Świątkowskiego

